**Propozycja zajęć dla dzieci 4-5 letnich na wtorek 13.04.2021r.**

**Temat dnia**: *Co się dzieje w kurniku?*

Kochane Dzieci, Drodzy Rodzice!

W tym tygodniu rozmawiamy o sprawach związanych z rolnictwem oraz o tym, jak wygląda wiosna na wsi. Myślę, że dla wielu z was to tematy bardzo dobrze znane i moglibyście opowiedzieć o tym wiele ciekawych rzeczy.

1. Na początek proszę aby przeczytać dzieciom wiersz Jana Brzechwy pt. "Jajko"

**Jajko**

Jan Brzechwa

Było sobie raz jajko mądrzejsze od kury.
Kura wyłazi ze skóry,
Prosi, błaga, namawia: „Bądź głupsze!”
Lecz co można poradzić, kiedy się ktoś uprze?

Kura martwi się bardzo i nad jajkiem gdacze,
A ono powiada, że jest kacze.

Kura prosi serdecznie i szczerze:
„Nie trzęś się, bo będziesz nieświeże”.
A ono właśnie się trzęsie
I mówi, że jest gęsie.

Kura do niego zwraca się z nauką,
Że jajka łatwo się tłuką,
A ono powiada, że to bajka,
Bo w wapnie trzyma się jajka.

Kura czule namawia: „Chodź, to cię wysiedzę”.
A ono ucieka za miedzę,
Kładzie się na grządkę pustą
I oświadcza, że będzie kapustą.

Kura powiada: „Nie chodź na ulicę,
Bo zrobią z ciebie jajecznicę”.
A jajko na to najbezczelniej:
„Na ulicy nie ma patelni”.

Kura mówi: „Ostrożnie! To gorąca woda!”
A jajko na to: „Zimna woda! Szkoda!”
Wskoczyło do ukropu z miną bardzo hardą
I ugotowało się na twardo.

Porozmawiajcie o tym wierszu. *O kim był ten wiersz? Jakie było to jajko? Jak skończyła się ta przygoda dla tego jajka?*

1. Zastanówcie się **do czego potrzebna nam są jajka**? Dzieci wymyślają różne przeznaczenia jajek.
2. Zapoznamy się dzisiaj z literą ***j*** . Proszę rodziców, aby wypowiadali różne słowa (np. jamnik, jajko, nos, kot, jagoda, oko, jeż, ser, jeleń i inne). Gdy dziecko usłyszy wyraz rozpoczynający się na literę ***j ,*** wówczas klaszcze w dłonie.
3. Po tej krótkiej zabawie, proszę aby:
* **5-latki** wykonały zadania w **Kartach Pracy nr 3 na stronie 36** **-** dzieci odpowiadają na pytanie, które jajko zniosła przepiórka. Znajdują i rysują drogę- wyznaczają obrazki, których nazwa rozpoczyna się głoską ***j***
1. Zachęcam do wykonania pracy plastycznej pt. **"Kurka złotopiórka"-** potrzebne będą: klej, nożyczki, żółta i czerwona kartka z bloku (lub pomalowana farbami), ozdobne piórka na skrzydełka (może zostały z Wielkanocy)- mogą być też wycięte z papieru, oczy można namalować pisakiem lub wyciąć z papieru (ja nakleiłam ruchome oczka).



Z żółtej kartki formujemy stożek, sklejamy. Z czerwonej wycinamy dziobek, nogi i grzebień. Następnie doklejamy do stożka. Przyklejamy piórka oraz oczy (można narysować). I kurka gotowa, jak na zdjęciu



1. Na koniec (lub na dobranoc) proponuję rodzicom, aby przeczytali dzieciom krótkie opowiadanie **Grzegorza Kasdepke pt. "Co było pierwsze?".** Możecie także porozmawiać na jego temat, odpowiadając na pytania: *O czym jest opowiadanie? Gdzie odbywa się dyskusja? Na jakie pytanie próbują znaleźć odpowiedź jej uczestnicy? Czy udało im się odpowiedzieć? Dlaczego?*

**Co było pierwsze?**

Grzegorz Kasdepke

Na Kurzym Uniwersytecie od rana panowało niesamowite zamieszanie. Zwłaszcza dwuletnie nioski robiły masę hałasu. Gdakały, przepychając się i dziobiąc. Jedna usiadła nawet na żyrandolu- a wszystko po to, by lepiej słyszeć profesora Koko, który lada moment miał rozpocząć wykład na temat: „Co było pierwsze- jajko czy kura?”.

- Oczywiście, ze jajko!- krzyczały siedzące w drugim końcu sali jajka. Bardzo przeżywały swój pierwszy dzień na uniwersytecie.

- Ko- koleżanki, słyszałyście?!- wrzasnęła jakaś oburzona kwoka - Ledwośmy zniosły tych smarkaczy, a już nam pyskują!

 Ale zanim inne nioski zdążyły wyrazić swe oburzenie, profesor Koko chrząknął- i tak właśnie zaczął się wykład.

-Jajko czy kura?...- mówił monotonnym głosem, drapiąc się w zamyśleniu po dziobie.- Oto jest pytanie… się kury!

-Ale to kury znoszą jajka! – zagdakała jedna z kur, a wszystkie inne narobiły takiego hałasu, że aż ta, która siedziała na żyrandolu, spadła profesorowi na głowę.

- Czy mogłaby pani ze mnie zejść?- zapytał uprzejmie profesor Koko.

Okazało się jednak, że kura nie może, bo właśnie zniosła jajko- i teraz chciałaby je szybko wysiedzieć.

- No i co, no i co?!- triumfowały kury. – Samo to jajo się chyba nie zniosło?!

Jajka popatrywały na siebie z wyraźnym zakłopotaniem- i już, już miały przyznać kurom rację, gdy naraz spod nioski siedzącej na głowie profesora wygramoliło się pisklę.

-Czy mogłaby pani bawić się z dzieckiem gdzie indziej?- zapytał uprzejmie profesor Koko.

Nikt go jednak nie słyszał; jajka śmiały się i klaskały, a kury gdakały wniebogłosy. I tak skończył się wykład na temat: „Co było pierwsze- jajo czy kura?”.

- Na następnych zajęciach pomówimy o czymś mniej skomplikowanym- obiecał profesor Koko, choć nikt go nie słuchał. – Na przykład-jak zbudować kosmiczną rakietę…

**Pozdrawiam serdecznie i życzę miłego dnia!**

**Pani Kasia :)**